

Sygn. akt I CZ 35/07

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa L. P.

przeciwko Miastu W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 maja 2007 r.,

zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 listopada 2006 r.,

**oddala zażalenie.**

## Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2006 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powoda L. P. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 marca 2006 r. W uzasadnieniu podał, że apelacja, złożona w imieniu strony przez profesjonalnego pełnomocnika, nie została należycie opłacona opłatą podstawową, należną na podstawie art. 14 i 100 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.; dalej: „u.k.s.c.”). Bez znaczenia jest przy tym fakt, że powód został mylnie wezwany przez Sąd pierwszej instancji do uiszczenia opłaty podstawowej, gdyż pełnomocnik powoda powinien był opłacić apelację już przy wniesieniu pisma procesowego, które ją zawierało. W związku z powyższym apelacja podlegała odrzuceniu na podstawie art. 130<sup>2</sup> § 1 i 3 k.p.c.

W zażaleniu pełnomocnik powoda podniósł zarzut naruszenia art. 130<sup>2</sup> § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 11, art. 14 i art. 100 ust. 2 u.k.s.c. oraz art. 2, art. 5 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W uzasadnieniu wywodził, że odnośne przepisy k.p.c. są „nieprecyzyjne i niejednoznaczne”, zaś stanowisko Sądu drugiej instancji „skrajnie formalistyczne”; w ustawie procesowej występuje pojęcie „opłaty w wysokości stałej”, podczas gdy w ustawie o kosztach sądowych wyraźnie rozróżniono pojęcia „opłaty stałej” i „opłaty podstawowej”. W tym stanie rzeczy rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego doprowadziło stronę do pozbawienia prawa do rozpatrzenia jej sprawy. Nadto, zdaniem skarżącego, skutki „stosowania złego prawa” nie mogą być przerzucone na stronę, w imieniu której działa profesjonalny pełnomocnik, mający uzasadnione wątpliwości co do stosowania budzących wątpliwości przepisów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za ustaloną uznać trzeba zasadę, że nienależycie opłacone pismo procesowe, wnoszone przez adwokata lub radcę prawnego i zawierające środek zaskarżenia, skutkuje odrzuceniem tego środka bez wzywania do uzupełnienia braków formalnych (por. m.in. postanowienia SN: z 11 lipca 2006 r., I CSK 146/06, niepubl.; z 19 lipca 2006 r., I CZ 34/06; z 26 lipca 2006 r., IV CZ 59/06, niepubl.; z 13 września 2006 r., II PZ 27/06, niepubl.).

Bez znaczenia są w tym kontekście rozważania odnośnie do różnicy pomiędzy „opłatą w wysokości stałej” z jednej strony a „opłatą podstawową” i „opłatą stałą” z drugiej strony. Elementarne zasady wykładni językowej wskazują bowiem, że nie ma równoważności pomiędzy pojęciami, które ustawodawca określił niejednobrzmiącymi terminami. Jak wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy (m.in. w powołanej przez Sąd Apelacyjny uchwale z dnia 26 września 2006 r., II UZP 11/06, BSN 2006 nr 9, s. 15, a także w uchwale z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 109/06, BSN 2006 nr 11, s. 13, Wok. 2006 nr 12, poz. 13), pojęcie „opłaty w wysokości stałej” tłumaczyć należy jako oznaczające opłatę wyrażoną niezmienną kwotą pieniężną. Skoro zatem art. 14 ust. 3 u.k.s.c. wyraźnie określa wysokość opłaty podstawowej na 30 zł, „chyba że ustawa stanowi inaczej” (taki zaś przypadek „stanowienia inaczej” w niniejszej sprawie nie występuje), to tym samym również i ta opłata podpada pod pojęcie „opłaty w wysokości stałej”, o którym mowa w art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c.

Równie bezprzedmiotowe są wywody pełnomocnika odnośnie do szkody wyrządzonej stronie na skutek zastosowania „złej legislacji”. Niezależnie bowiem od oceny jakości stanowionego w Polsce prawa, adwokat lub radca prawny jest osobą zawodowo trudniącą się udzielaniem pomocy prawnej. Od takiej osoby należy zatem wymagać dochowania wyższej, niż przeciętna, staranności w prowadzeniu spraw klienta (art. 355 § 2 k.c.), zaś skutki działania czy zaniechania profesjonalnego pełnomocnika, nawet niekorzystne dla jej interesów, obciążają reprezentowaną stronę (por. postanowienie SN z 22 marca 1999 r., III CKN 76/99, BSN 1999 nr 6, s. 11, Glosa 2000 nr 4, s. 30).

Należy wreszcie zaznaczyć, że „rygorystyczna” interpretacja przepisów prawa nie stanowi także naruszenia Konstytucji. Ustawodawca nadał bowiem adwokatom i radcom prawnym status osób wykonujących zawód zaufania publicznego (art. 17 Konstytucji), z czym wiąże się również szczególna odpowiedzialność, w tym także za ewentualne zaniechanie pełnomocnika procesowego, noszące znamiona niedbalstwa.

Mając na względzie powyższe, zażalenie należało oddalić na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.